V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

Ks. Marian Pisarzak MIC

Post dwóch wigilii.
Refleksja na kanwie Listu Episkopatu Polski

Nic się nie zmieniło w zarządzeniach kościelnych w Polsce na temat praktyki postu wigilijnego przed Bożym Narodzeniem. W liście biskupów potwierdzono i uwyraźniono tylko jedno, że jest to sprawa zwyczaju lub tradycji, a nie prawa stanowionego. Takiego PRAWA nie było i nie ma, co biskupi wyraźnie zaznaczyli. Lecz była, jest i chyba długo będzie zachowywana TRADYCJA postu wigilijnego przed świętem Bożego Narodzenia. Kiedyś była znaczna liczba „wigilii" stanowiących przygotowanie do określonego obchodu o szczególnym znaczeniu kultycznym i duchowym. Obecnie jest to polski zwyczaj, trwający od wielu stuleci. Taką tradycję Kościół urzędowy zawsze respektował i dziś jej nie zawiesił ani nie skasował. Można ją kontynuować. Biskupi napisali: „Zachęcamy też, zgodnie z postanowieniami II Polskiego Synodu Plenarnego [ogłoszonymi w 2001 r.], do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w wigilię Bożego Narodzenia, ze względu na wyjątkowy charakter tego dnia w Polsce" (p. 4).

Taka praktyka ma wieloraki sens. Wychowawczy i świąteczny, zwykły i ściśle religijny! Niestety, media polskie tych walorów nie wydobyły i nie wypunktowały. Jedynie nagłośniły temat szynki i pieczonego prosiaka obok ryby w Wigilię. I pytały, czy to rodzi grzech i jakiej wagi grzech? Temat został potraktowany nie tyle w kategoriach moralności, co formalności legalistycznej.

Dodać można półżartem i półironicznie: Niektórzy przekornie wołają o mięso w Wigilię i sycą się nim w ten wieczór i przez połowę Święta – do oporu, a może i do przesytu, ale już po południu dnia świątecznego wołają o kefir albo o olej rycynowy...

Warto uwzględnić jeszcze jedno spostrzeżenie godne uwagi. Szkoda, że w *Liście Episkopatu Polski na temat przykazań kościelnych* (z 21 X 2003 r. i czytanym w świątyniach 30 XI br.), nasi arcypasterze nie zachęcili nas do respektowania innego postu, mianowicie postu paschalnego w wigilię paschalną, to znaczy w Wielką Sobotę przed Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego. A okazja była wyśmienita! Może nadarzy się w innych okolicznościach. Bo potrzeba kształtowania duchowości ze znamieniem paschalnym, zwłaszcza duchowości wynikającej z obchodu Triduum Paschalnego – wydaje się być ogromna.

W dokumentach Kościoła Powszechnego istnieje zachęta do praktykowania postu paschalnego zaadresowana do wiernych całego świata (zob. soborowa *Konstytucja o liturgii świętej* (KL), art.110 oraz *List [Kongregacji Kultu Bożego] o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Wielkanocnych*, z r. 1988, nr 39 i 73). Tekst dokumentów jest jasny. Treść zachęty została sformułowana w sposób następujący:

KL, art. 110: „Niech jednak nienaruszony pozostanie post paschalny, który wszędzie należy zachowywać w Wielki Piątek, dzień męki i śmierci Pańskiej, a w miarę

możności przedłużać go nawet na Wielką Sobotę, aby dzięki temu wierni z podniesionym i otwartym sercem doszli do radości Niedzieli Zmartwychwstania".

List, nr 39: „Wszędzie należy zachować post i wstrzemięźliwość w Wielki Piątek Męki Pańskiej; doradza się, aby był on przedłużony także na Wielką Sobotę, tak by Kościół z uwznioślonym i otwartym duchem przeszedł do radości Niedzieli Zmartwychwstania".

List, nr 73: „W Wielką Sobotę kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do otchłani, a także w modlitwie i poście oczekuje na Jego Zmartwychwstanie".

Istnieje różnica pomiędzy postem pokutnym, praktykowanym w okresie Wielkiego Postu, w środę popielcową i w każdy piątek a postem paschalnym, aktualnym w dwa dni Triduum Paschalnego. Pierwszy ma odniesienie do pokuty z tytułu grzechów ludzkich i zarazem do misterium Męki Pańskiej; ma on walor pasyjny, stanowi akt współcierpienia z Chrystusem „za grzechy". Drugi post stanowi element świętowania misterium paschalnego Chrystusa; jest realizacją Jego zapowiedzi:

„Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć" (Mt 9, 15). „Przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć" (Mk 2, 20).

Obydwa rodzaje postu mają znamię misteryjne, zanurzają nas w zbawcze Misterium Chrystusa, lecz każdy w innym aspekcie. Nieszczęściem wielu chrześcijan jest zatracenie misteryjnej wartości praktyki postu w ścisłym i szerokim znaczeniu tego słowa. Brakuje im realnego odniesienia do Chrystusa. Pozostaje im walor higieniczny postu, mówią o nim w kategoriach zdrowia fizycznego i utrzymania kondycji bądź figury.

Na temat znaczenia postu więcej materiału można znaleźć w nr. 25 „Anamnesis", na s. 83–87.

Tymczasem mówiąc o poście w kontekście świątecznym, tak w relacji do Wielkanocy, jak do Narodzenia Pańskiego, trzeba mówić najpierw o znaczeniu misteryjnym tej praktyki. Podstawową motywacją jest „tajemnica zbawienia", misterium Wcielenia i misterium Odkupienia, po prostu sam Chrystus – Zbawiciel, a wtórną sprawą jest tradycja czy przykazanie. Ich wartość i moc wiążąca powinny być mierzone odniesieniem do Osoby Jezusa Chrystusa. „Bez wątpienia [On] jest wielką tajemnicą pobożności [pietatis sacramentum, tes eusebeias mysterion]. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale" (1 Tm 3,16).